

Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym

Wdzięczni i wzruszeni Państwa szczodrością,
pragniemy złożyć serdeczne podziękowania za okazane serce
i bezinteresowną pomoc
w zorganizowaniu letnich półkolonii dla dzieci ze
Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Puławach



ROZWIJAMY SKRZYDŁA

Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Dajmy im szansę”

po raz 12-ty rozwija skrzydła swoim podopiecznym ze

Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy ul. Jaworowej 3 w Puławach.

Jesteśmy **organizacją pożytku publicznego**, działamy na rzecz niepełnosprawnej młodzieży od 2005 roku. **Kadra** naszego stowarzyszenia to 11 nauczycieli i pracowników SOSW, którzy pracują wolontaryjnie.

Nasza misja: pragniemy pokazać inny niż stereotypowy obraz młodzieży niepełnosprawnej, pełniejszy, prawdziwszy. Nasi podopieczni mają marzenia, pokonują trudności, działają, przełamują bariery niemożności i bezradności, nabierają wiary w siebie. Rozkwitają pod naszymi skrzydłami.

Są radośni i szczęśliwi.



IMPRESJE Z PÓŁKOLONII

28.06 – 09.07.2021

„Za dwadzieścia lat bardziej będziesz żałował tego czego nie zrobiłeś, niż tego co zrobiłeś. Więc odwiąż liny, opuść bezpieczną przystań.

Złap w żagle pomyślne wiatry. Podróżuj. Śnij. Odkrywaj.”

– *Mark Twain*



28.06.2021, poniedziałek

Naszą półkolonię, niecierpliwie wyczekiwaną po okresie nauczania zdalnego i związanej z pandemią izolacji, rozpoczęliśmy od wycieczki do Kazimierza Dolnego, do którego zawsze wracamy z wielką przyjemnością. Tradycyjnie dzień rozpoczęliśmy od wizyty w kawiarni „Ambrozja”, w której zjedliśmy pyszne lody.

Następnie popłynęliśmy w fantastyczny rejs statkiem po najdłuższej rzece w Polsce, w górę Wisły do Mięćmierza, podziwiając przepiękne nadwiślańskie krajobrazy i latające wokół statku mewy śmieszki.



Po zejściu ze statku na ląd spacerowaliśmy po Bulwarze Wiślanym podziwiając cudowne widoki na pięknie położony Kazimierz, a w oddali na majestatyczny Zamek w Janowcu.





29.06.2021, wtorek

W dalszych naszych wędrówkach kolej na drugi brzeg Wisły, nad którym wznoszą się imponujące ruiny janowieckiego zamku. Napotkaliśmy tam niezwykłą postać - XVI-wiecznego rycerza. Zrobił na nas ogromne wrażenie, bo wyglądał, jakby nagle zszedł z obrazu lub kart historii. Rycerzem tym okazał się pan Jan Zawinowski, przewodnik i starszy husarz z Poczty Krakowskiego Chorągwi Husarskiej.

Z ogromną pasją i znajomością rzeczy opowiedział nam o swoim stroju i uzbrojeniu.

Dzięki niemu poznaliśmy też wiele ciekawostek związanych z janowieckim zamkiem.

To nie koniec atrakcji w tym dniu. Dzięki życzliwości dyrekcji Muzeum Nadwiślańskiego skorzystaliśmy z nieodpłatnie przygotowanego dla nas miejsca na ognisko. Pomimo upalnej pogody, kiełbaski smakowały wybornie. Następnie zjedliśmy lody w kawiarni „Serokomla” na janowieckim rynku.





30.06.2021, środa

Kolejny dzień spędziliśmy na terenie Puław. Postanowiliśmy zaprzeczyć powiedzeniu: „Cudze chwalicie, swego nie znacie...” i zorganizowaliśmy grę miejską - podchody na terenie zespołu pałacowo-parkowego książąt Czartoryskich. Drużyna uciekająca pozostawiała ukryte zadania m.in. dotyczące zabytkowych budowli znajdujących się w naszym parku. Zadaniem grupy pościgowej było odnalezienie ukrytych zadań i rozwiązanie ich.

Oprócz świetnej zabawy była to też solidna porcja wiedzy.

Obydwie grupy wywiązały się rewelacyjnie ze swoich zadań.

Wszyscy zasłużyli na nagrodę w postaci pysznych lodów w Herbaciarni Czartoryskiej.





01.07.2021, czwartek

Dzisiaj nadszedł długo i niecierpliwie wyczekiwany moment wyjazdu do Centrum Rekreacji i Sportu w Kozienicach, gdzie korzystaliśmy z kompleksu basenów. Przejścia były naprawdę silne. Kilka razy pobity został rekord w szybkości zjazdu na zjeżdżalni o ponad stumetrowej długości. Amatorzy spokojnej kąpieli korzystali z basenów rekreacyjnych, jacuzzi oraz podwodnego masażu. Na najmłodszych czekał basen ze specjalnymi zjeżdżalniami i fontanna w kształcie palmy. To była świetna przygoda!

Po takich atrakcjach i wysiłku konieczne było uzupełnienie kalorii. Odkryliśmy lodziarnię w centrum Kozienic, o wdzięcznej nazwie „Kawiarnia Kulturalna”.

Spróbowaliśmy reklamowanych przez nią lodów rzemieślniczych i daliśmy się oczarować. Pyszne, naturalne smaki.

W szkole czekał na nas pyszny obiad.

A potem oczywiście mecz piłki nożnej. To już tradycja naszych półkolonii.





02.07.2021, piątek

Dzisiaj wyruszyliśmy do kina. Na dużym ekranie obejrzelśmy nowe przygody Toma i Jerrego. Oprócz wielu śmiesznych sytuacji, ciekawa była technika powstania filmu, czyli mieszanka animacji i gry aktorskiej. Film niósł też ze sobą wyraźne przesłanie: tylko współpraca przynosi pozytywne efekty. W życiu tych sympatycznych bohaterów, których także opiekunowie pamiętają ze swojego dzieciństwa, nastąpiła tym samym nowa epoka. Był też wątek romantyczny, co nie uszło uwagi naszej młodzieży.

A po kinie oczywiście lody, bo to przecież już nasza tradycja. Przy okazji pospacerowaliśmy po skwerze, podziwialiśmy piękne nasadzenia i fontannę.

W szkole czekał na nas pyszny obiad. I na koniec mecz, rozegrany przy pełnym zaangażowaniu obu drużyn. Zwolennicy spokojniejszego wypoczynku skorzystali z placu zabaw.





05.07.2021, poniedziałek

Drugi tydzień naszych półkolonii rozpoczął się wspaniałą przygodą na Ranczo Alpaka w Łęce. Większość z nas nie miała dotąd okazji przebywać wśród tych niezwykłych zwierząt, więc poziom ekscytacji był duży. Zwłaszcza, że krążyła plotka, iż alpaki pluja. Nic bardziej mylnego. Okazało się, że doskonale reagują na towarzystwo człowieka i można je pogłaskać, przekupując marchewką. Są bardzo łagodne, co wykorzystuje się z dobrym skutkiem w alpakoterapii.

Obejrzeliliśmy całą hodowlę i zachwyciły nas wszystkie alpaki. Ale nasze serce skradł Ferdynand, zwany Ferdkiem. To nie samiec alpaki, ale lamy. Był niezwykle piękny i dostojny. Właścicielka Rancza Alpaka przyjęła nas niezwykle serdecznie a panie praktykantki opowiedziały zajmująco o każdym zwierzęciu (wymieniając je z imienia). Z przyjemnością tam wrócimy.





06.07.2021, wtorek

Dzisiaj ścieżki zawiodły nas ponownie do Kazimierza Dolnego. Głównym punktem programu była wizyta w Oddziale Przyrodniczym Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym. Uczestniczyliśmy w warsztatach pt.: „Owad- przyjaciel czy wróg?”, które poprowadziły zaprzyjaźnione już z nami panie Gosia i Kasia. Opowiadały tak zajmująco o świecie owadów, że nawet największe wiercipięty nie miały problemu ze skoncentrowaniem uwagi. Okazało się przy tej okazji, że niektórzy spośród nas mają sporą wiedzę przyrodniczą. Ale to nie koniec.

W części warsztatowej wykonaliśmy od podstaw domki dla owadów. Wypełniliśmy je suchymi pędami bambusa i pomalowaliśmy na wiele kolorów, by zachęcić owady do zamieszkania w nich. Zabawa była doskonała. Domki, które przywieźliśmy ze sobą znajdą swoje miejsce na terenie naszego Ośrodka.





07.07.2021, środa

Są miejsca, które nie nudzą się i nic nie tracą ze swojej atrakcyjności. Można je odwiedzać wiele razy i mieć wciąż ochotę na więcej. A mowa, oczywiście o Centrum Rekreacji i Sportu w Kozienicach, które odwiedziliśmy po raz drugi w czasie tegorocznych półkolonii. Dało nam to wiele radości i wytchnienie przed upałem. Potwierdziło się też powiedzenie, że w każdym z nas jest dziecko, bo najstarsi bawili się równie dobrze, jak najmłodszy. A momentami nawet lepiej. Po kąpieli wszyscy zasłużyli na słodki deser.





08.07.2021, czwartek

Dzisiaj odwiedziliśmy wielką atrakcję turystyczną naszego regionu - położone nieopodal Janowca „Magiczne Ogrody”. To rzeczywiście magiczne miejsce i furтка do zupełnie innego świata - baśni, niezwykłych stworzeń, najmiłszych wspomnień z dzieciństwa. Z powodu ogromnego upału nie daliśmy rady odwiedzić wszystkich miejsc. Bawiliśmy się w parku linowym, podziemnych tunelach i w różnych tematycznych zakątkach.

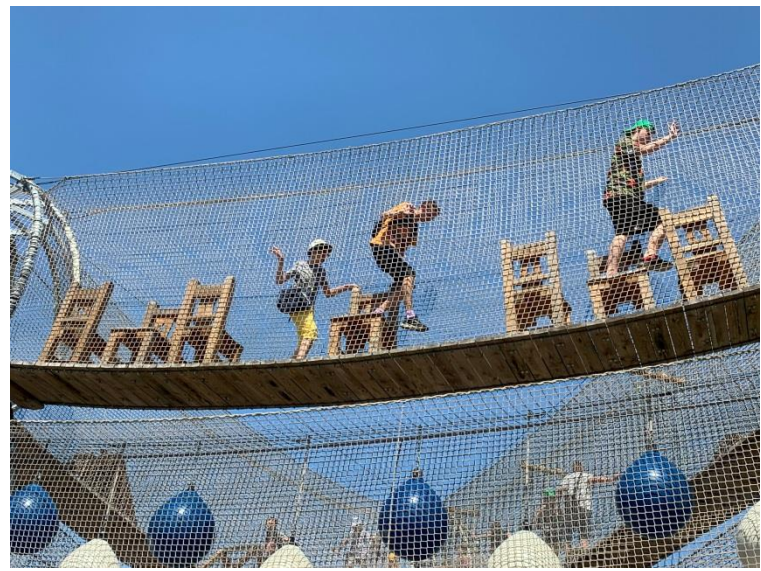
Na miejscu zjedliśmy też obiad i lody. Wszystko było pyszne, ale warto zacytować opinię Daniela: „Zupka - ocena 10/10”. To chyba wystarczy za cały komentarz.

Żal było opuszczać „Magiczne Ogrody”.

Na pewno jeszcze nie raz będziemy ulegać magii tego miejsca.

Po powrocie do szkoły, pozostał do rozegrania tradycyjny mecz. Pomimo wysokiej temperatury, znaleźli się chętni. Jak oni to robią, że mają taki zapas energii? Nie wiemy.





09.07.2021, piątek

Dzisiejszy dzień kończy nasze półkolonijne wędrówki. Ale jeśli już kończyć, to z przytupem! W lipcowym upale powitał nas urokliwy Młyn Hipolit, zaliczany do „Perełek Lubelszczyzny”. Pobyt w nim rozpoczęliśmy od lekcji w muzeum minerałów, skamieniałości i meteorytów. Mieliśmy możliwość obejrzenia i dotknięcia eksponatów z bogatej kolekcji. Spotkaliśmy prawdziwych przybyszy z Kosmosu, czyli meteoryty. Poczuliśmy się też jak prawdziwi poszukiwacze złota a to, co wypłukaliśmy, zabraliśmy ze sobą. Z wielką ciekawością wzięliśmy udział w edukacyjnej grze terenowej, pełnej skarbów i tajemnic. Udało nam się odczytać mapę i dzięki temu dotarliśmy wąwozem lessowym do jaskini, w której czekała skrzynia skarbów.

Pobyt w tym uroczym miejscu zakończyliśmy pieczonymi kielbaskami, które po takiej przygodzie smakowały wybornie. Zachwylił nas też smak syropu przyrządzanego przez właścicielkę według rodzinnego przepisu sprzed ponad 100 lat. Z żalem pożegnaliśmy młyn i jego niezwykłą atmosferę.





Wszystko co się zaczyna, musi się kiedyś skończyć ...
ale bez Państwa pomocy to przedsięwzięcie nie byłoby możliwe.

Dziękujemy z całego serca za
wspaniałą wakacyjną
przygodę i za podarowanie
nam wspomnień pełnych
wrażeń ...



Dziękujemy również
za drugie śniadania
i pyszne obiady
z podwieczorkiem.



**Jesteśmy ogromnie wdzięczni
za wsparcie i okazane serce**



DZIĘKUJEMY !

